

Ognisty rydwan Eliasza

2 Król. 2:1-12

„Obfitość radości w obliczu twoim, rozkosz po prawicy twojej na wieki”^[1] – Psalm 16:11.

Odkąd Badacze Pisma Świętego zauważyli, że życie Eliasza było prorocstwem, że przedstawiał on, czyli reprezentował cały Kościół w jego ziemskich doświadczeniach – jego historia stała się tym ciekawsza i bardziej zrozumiała. Był on wiernym sługą Bożym, lecz jego największe prorocstwo, którym było jego życie, nie zostało zrozumiane, nawet pomimo Pańskiego oświadczenia:

„Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana” – Mal. 3:23.

Ten pozafiguralny Eliasz, poczynając od Jezusa w ciele, przychodzi i daje swoje poselstwo światu już od ponad osiemnastu wieków. Wierzmy, że zabranie Eliasza w rydwan ognistym, omówione w dzisiejszej lekcji, wkrótce wypełni się w odniesieniu do Kościoła Chrystusowego w ciele. Wkrótce nie będą oni już więcej w ciele, bo Pan weźmie ich i uwielbi ich ze sobą. Jak wyjaśnia apostoł, spotkają się oni z Panem w powietrzu, w królestwie duchowej władzy nad ziemią – w Królestwie mocy i wielkiej chwale (1 Tes. 4:17).

Elizeusz miał możliwość zostać następcą Eliasza i wydaje się, że w swoim pragnieniu towarzyszenia Eliaszowi i służenia mu kierował się właściwym duchem gorliwości. Gdy Eliasz został wzięty w ognisty rydwan, jego płaszcz przekazany Elizeuszowi wskazywał, że Elizeusz został następcą Eliasza, aby otrzymać specjalne błogosławieństwo w postaci ducha Eliasza. Chociaż jesteśmy pewni, że Eliasz był typem na Kościół Boży w ciele, to jednak nie możemy być całkiem pewni, że Elizeusz również był typem i przedstawiał drugą klasę ludu Bożego, zwaną niekiedy w Biblii klasą „głupich panien”, niekiedy towarzyszkami klasy Oblubienicy idącymi za nią, niekiedy Wielkim Gronem, którego liczby nikt nie zna, a które przejdzie przez wielki ucisk i osiągnie miejsce przed tronem, nie osiągając tym samym miejsca na tronie z klasą Eliasza jako współdziedzice z Chrystusem (Mat. 25:1-13; Psalm 45:14,15; Obj. 7:9-17).

Synowie prorocy również mogą stanowić obraz. Jeśli tak jest, to wydają się oni reprezentować trzecią klasę,

zaznajomioną z Eliaszem i Elizeuszem, lecz niespecjalnie z nimi związaną. Fakt, że synowie prorocy rozmawiali z Elizeuszem o odejściu Eliasza, nie musi oznaczać, że w to wierzyli. Oni wiedzieli, że Eliasz spodziewał się odejść, ale o ich wątpliwościach świadczy fakt, że później przeszukiwali ziemię, aby sprawdzić, czy Eliasz rzeczywiście gdzieś nie upadł, upuszczony przez wiatr. Ich poszukiwania i to, że ostatecznie się przekonali, pokazują, że przez pewien czas niektóre klasy ludu chrześcijańskiego mogą wątpić w to, że Kościół rzeczywiście dostąpił chwały, jednak potem w pełni się co do tego przekonają. Możliwe, że te trzy dni poszukiwań są symboliczne, reprezentują trzy lata.

Eliasz nie jest w niebie

Duża część dotychczasowych analiz biblijnych była powierzchowna. Niektóre nauki i wyznania wiary z przeszłości były przyjmowane jako prawdziwe, Biblia była badana w celu potwierdzenia dawnych tradycji, a nie weryfikowania ich dokładności. Dokładna analiza wskazuje teraz na fakt, że na przestrzeni całego Starego Testamentu nie wspomina się ani słowem o tym, żeby ktokolwiek szedł do nieba – z wyjątkiem Eliasza i stwierdzenia, że

„Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg” [1 Mojż. 5:24]

– w nieznane miejsce. Biblia wyraźnie wskazuje, że żadna oferta niebiańskiego życia nie była możliwa, dopóki Jezus nie umarł jako Odkupiciel ludzkości. W ten sposób Pismo Święte zapewnia nas, że życie i nieśmiertelność zostały wywiedzione na jaśnię przez poselstwo Jezusa – nic jasnego i konkretnego wcześniej nie było w tej kwestii wiadome (2 Tym. 1:10).

Sam Jezus był pierwszym, który przeszedł ze stanu ziemskiego do niebiańskiego, zostając przemieniony przez zmartwychwstanie – „w ciele wprowadził śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu” (1 Piotra 3:18). Kościół otrzymał obietnicę podobnej chwalebnej przemiany, która oczekuje wszystkich wiernych, którzy kroczą śladami Mistrza. Ich przemiana ma nastąpić podczas wtórego przyjścia Jezusa. Jako mądre panny, klasa Eliasza, przejdą oni za zasłonę, z ziemskiego stanu do niebiańskiego. Ta zmiana będzie konieczna, aby mogli oni wejść do Królestwa, ponieważ „ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego” (1 Kor. 15:50). Nieco później cierpienia rozwiną klasę Wielkie-



go Gona reprezentowaną przez Elizeusza. Jeszcze później Pańskie błogosławieństwo przyjdzie na całą ludzką rodzinę poprzez Królestwo Mesjasza.

Podczas gdy Stary Testament nie wspomina o żadnym zaproszeniu, by ktokolwiek wstąpił do nieba, Nowy Testament zapewnia Kościół o „zakładzie powołania onego Bożego, które jest z góry”, o „powołaniu niebieskim” (Filip. 3:14 BG; Hebr. 3:1). Św. Paweł zwraca uwagę, że Kościołowi Wiekowi Ewangelii Pan dał inne błogosławieństwo niż pozostałym. Nawet starożytni święci, włączając w to Abrahama, proroka Dawida, Eliasza, Elizeusza, Mojżesza i innych, nie mogą być zaliczeni do klasy Kościoła, tak samo, jak nie mogli podążać śladami Jezusa. Ich wierność Bogu i sprawiedliwość ma być obficie nagrodzona, lecz ich nagrodą jest ziemskie błogosławieństwo w raju, który na całej ziemi ustanowi Królestwo Mesjasza.

Św. Paweł, po wyliczeniu szlachetnych postaci z przeszłości, oświadcza:

„A wszyscy ci, choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo, nie otrzymali tego, co głosiła obietnica, ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas” – Hebr. 11:38-40.

Innymi słowy, Kościół musi najpierw otrzymać swoje niebiańskie dziedzictwo, ponieważ, jak oświadcza św. Jakub, jest on dla Boga pierwocinami Jego stworzeń (Jak. 1:18).

Jezus bardzo wyraźnie oświadcza, że Eliaz nie poszedł do nieba, mówiąc: „Nikt nie wstąpił do nieba” (Jan 3:13). Św. Piotr potwierdza to, stwierdzając, że prorok Dawid nie wstąpił do nieba, ale wciąż znajdował się w swoim grobowcu w Jerozolimie. Św. Piotr sugerował w ten sposób, że żaden z proroków nie wstąpił do nieba (Dzieje Ap. 2:34). Nasze wielkie zainteresowanie doświadczeniami Eliasza opiera się na fakcie, że jego dosłowne wstąpienie do nieba to element jego ogólnych losów jako zapowiedzi, obrazu na Kościół w ciele.

Na górze przemienienia

Jezus dał trzem swoim apostołom: Piotrowi, Jakubowi i Janowi szczególną wizję swojej przyszłej chwały. To, co oni zobaczyli, nie było rzeczywistością, lecz wizją, zgodnie z tym, co Jezus później oświadczył (Mat. 17:9). Postacie w chwale nie były bardziej rzeczywiste od chwały, głosów i osób, jakie ujrzeli Jan Objawiciel. Św. Piotr, jeden z tych trzech apostołów, oświadcza, że to, co widzieli, przedstawiało przyszłą chwałę Chrystusa. Mimo to oświadcza on, że słowo prorockie było wciąż moc-

niejsze od wizji (2 Piotra 1:16-21). Jezus był centralną postacią w wizji, Mojżesz przedstawiał Wiek Żydowski, który zakończył się na Chrystusie, a Eliaz przedstawiał Wiek Ewangelii, który rozpoczął się od Chrystusa.

Gilgal, Betel, Jerycho, Jordan

Elizeusz wiedział o spodziewanym zabraniu Eliasza w górę i w tym przeświadczeniu obaj szli do Gilgal. Jednak Bóg nie zabrał tam Eliasza, lecz posłał go do Betel. Propozycja Eliasza, aby Elizeusz zatrzymał się w Gilgal, sugerowałaby, że Elizeusz był zniechęcony i zwątpił w tę podróż. Ale nie! Poszedł dalej. To samo zdarzyło się w Betel, a oni udali się do Jerycha. To samo miało miejsce w Jerychu, a oni udali się nad Jordan. Przekroczywszy Jordan, poszli dalej, nie mając jednakże na uwadze żadnego konkretnego miejsca. Jednak od czasu, gdy dotarli do Jordanu, obserwowało ich wielu głęboko zainteresowanych synów prorockich.

Zastosujmy te sprawy w sposób pozaobrazowy do Kościoła. Gilgal wydaje się reprezentować początek czasu Żniwa – październik 1874 roku. Data ta, wyraźnie zaznaczona w Biblii (Dan. 12:12), była oczekiwana przez wielu badaczy Biblii z głębokim zainteresowaniem jako prawdopodobny czas, kiedy Kościół zostanie uzupełniony – chociaż Biblia nic takiego nie mówi. Ten wniosek można było wyraźnie odczytać, jednak nie było żadnego jednoznacznego stwierdzenia co do tego, że przemiana Kościoła będzie wtedy dokonana. Pewna miara rozczarowania dała się odczuć, gdy oczekiwania te nie zostały urzeczywistnione. Niemniej jednak klasa Eliasza wyruszyła do następnego punktu, w towarzystwie wielu innych, którzy byli godni być zaliczeni do pozaobrazowej klasy Elizeusza.

Doświadczenia w Betel były bardzo podobne. Wiosna 1878 roku odpowiadała Betel. Wyraźnie było widać, że był to czas równoległy do objęcia przez Pana Jego królewskiego urzędu pod koniec Wiek Żydowskiego i oświadczenia narodowi żydowskiemu: „Oto wasz dom pusty wam zostanie” (Łuk. 13:34-35). Nie było nierozsądnym myśleć o tej biblijnej dacie jako o czasie uwielbienia Kościoła, chociaż Pan nie obiecał tego wprost. Niemniej jednak błogosławieństwo przyszło do wszystkich tych, którzy swoje rozczarowanie przyjęli we właściwym duchu.

Poszli do następnej daty, która odpowiadała Jerychu, a mianowicie 1881 roku. Wielu badaczy Pisma Świętego przywiązywało dużą wagę do tej daty, ponieważ była to data równoległa do czasu, kiedy drzwi zostały otwarte dla pogan, a Korneliusz, pierwszy nawrócony poganin, został przyjęty do rodziny Bożej. Założyliśmy, że może to oznaczać zmianę dyspensacji w tym miejscu i że był to typ na uwielbienie Kościoła. Błądziliśmy w tym przy-



puszczeniu, ale otrzymaliśmy wielkie błogosławieństwo i poszliśmy dalej.

Następnym punktem czasowym, który został zaznaczony w Biblii, był październik 1914 r. – koniec czasów pogan, odpowiadający Jordanowi. Wielu badaczy Pisma Świętego jest głęboko przekonanych, że 2520 lat, które upłynęły od czasów Sedekiasza do października 1914 r., zakończyło się w tym miejscu – że data ta oznaczała koniec wydzierżawienia przez Boga światowej władzy narodom pogańskim. Są oni przekonani, że obecna wojna jest tego wynikiem i że jej ostatecznym skutkiem będzie całkowite obalenie wszystkich królestw świata i pełne ustanowienie Królestwa Mesjańskiego sprawującego władzę nad ziemią.

Pan nie powiedział, że Kościół zostanie uwielbiony przed zakończeniem czasów pogan, jednak w świetle wielu Pism taka myśl nie była nierozsądna. Badacze Biblii niezrażeni idą dalej, tak jak Eliasza i Elizeusza szli dalej po przekroczeniu Jordanu. Nie kierują się oni jednak w stronę jakiejś konkretnej daty, tak samo, jak Eliazs nie został skierowany do innego miejsca. Oni po prostu szli dalej, czekając, aż Pan wypełni swoją obietnicę, zabrania Eliasza w swoim czasie i na swój sposób.

Rydwan ognisty i wichur

Kiedy obaj szli dalej, nie wiedząc jak daleko zajdą, Eliazs rzekł do Elizeusza: „Czego chcesz w nagrodę za swoją wierność w podróży ze mną?”. Elizeusz odpowiedział, że najbardziej chciałby otrzymać dużą miarę ducha Pańskiego, który tak wyraźnie przejawiał

się w Eliazs. Odpowiedź brzmiała, że może on otrzymać to wielkie błogosławieństwo tylko pod szczególnym warunkiem, mianowicie, że pozostanie wierny we współpracy aż do końca – dopóki Eliazs nie zostanie zabrany. Była to trudna sprawa, bo gdyby uwaga Elizeusza mogła błędzić, wówczas nie otrzymałby tak wielkiego błogosławieństwa.

Gdy oni szli dalej, oto rydwan ognisty rozdzielił ich od siebie! W języku symbolicznym zdaje się to oznaczać, że klasa Eliazsa będzie uczestniczyła w bardzo ognistym ucisku, prześladowaniach i w ten sposób zostanie odłączona od swoich bliźnich. Symbol wichru, zabierającego Eliazsa do nieba, oznacza również dalszy ucisk. Proroctwa są zwykle zrozumiane dopiero po wypełnieniu – a wcześniej zaledwie mgliscie. Tak też było przy pierwszym przyjsciu naszego Pana w odniesieniu do proroctw, które wtedy się wypełniły.

Nie możemy mieć nadziei, aby z wyprzedzeniem jasno zrozumieć pełne znaczenie ognistego rydwanu ani wichru. Dla niektórych myśl o byciu zabranym z obecnego życia nagle, gwałtownie, w ognistych utrapieniach itp. może okazać się straszną perspektywą. Nie tak będzie z członkami klasy Eliazsa. Czekając na swoją przemianę i żyjąc w codziennej gotowości serca, idą dalej bez strachu. Przeciwnie, bez względu na to, w jaki sposób zostaną zabrani, będzie to zwieńczeniem ich nadziei wybawienia, na które tak długo czekali i o które się modlili.

Watch Tower
R-5771 (1915 r.)
„Straż”

^[1] Wszystkie cytaty pochodzą z Biblii Warszawskiej.